

DIALOG PODSTAWĄ WYCHOWANIA W KONCEPCJI MARTINA BUBERA

Dialog w dzisiejszych czasach jest zagadnieniem szczególnie aktualnym. Jest on bardzo ważnym elementem w procesie wychowania każdego człowieka. Śmiało można stwierdzić, że zastosowanie dialogu w wychowaniu jest nagłą potrzebą chwili i domaga się nieustannej realizacji.

Zauważając ten istotny problem wychowawczy, należy na nowo odkryć, czym jest dialog i w jaki sposób ma on wpływać na wychowanie człowieka. Jednym z najbardziej znanych twórców filozofii dialogu jest Martin Buber. Jego twórczość filozoficzna przepojona jest tęsknotą za drugim człowiekiem. Szukał sposobu na to, jak znaleźć wspólny język z innymi¹. Korzenie jego koncepcji dialogicznej tkwią w chasydyzmie, jednak równie ważna była perspektywa filozofii życia, obecna w wielu jego pracach. Próbował on zrozumieć samego siebie w świetle życia, które przybiera różne formy w ciągu dziejów ludzkich². W 1923 roku ukazała się najbardziej znana i najważniejsza praca filozoficzna Bubera *Ja i Ty*. Zawarta w niej została chasydzka idea spotkania człowieka z Bogiem dzięki rzeczom i ludziom. Buber podniósł ją do rangi podstawowego i uniwersalnego prawa antropologicznego – zasady dialogicznej. Myśl tę kontynuował w swoich kolejnych pracach filozoficznych, psychologicznych, antropologicznych, socjologicznych i pedagogicznych.

Jednym z największych problemów współczesnego świata jest nieumiejętność porozumienia się między ludźmi. Postęp, nowoczesna technika, wspaniałe środki komunikacji pozwalają człowiekowi osiągnąć coraz lepsze wyniki w każdej dziedzinie życia. Jednak wzajemne uprzedzenia, wrogość i obcość stają się przyczyną wielu konfliktów, poczynając od środowiska rodzinnego, a na relacjach międzynarodowych kończąc. Taki stan próbuje przezwyciężać wielu ludzi. Jednym ze środków porozumienia jest dialog, którego koncepcja według Martina Bubera zostanie zaprezentowana w niniejszym artykule³.

¹ Por. J. Doktor, *Wstęp*, w: M. Buber, *Ja i Ty. Wybór pism filozoficznych*, Warszawa 1992, s. 5–7.

² Por. B. Casper, *Das dialogische Denken*, Freiburg 1967, s. 22.

³ Por. J. Tarnowski, *Martin Buber – nauczyciel dialogu*, „Znak” 7(1980), s. 867.

1. Definicja dialogu i jego rodzaje

Dialog jest formą werbalnej komunikacji między ludźmi, która może być dwu lub wielostronna. Ma ona na celu wzajemną konfrontację poglądów oraz działanie w zakresie poszukiwania prawdy. Zakłada wspólne uznanie godności, wolności ludzkiej i prawa człowieka do wyrażania własnych poglądów⁴ Martin Buber tak pisze o dialogu:

„Do jego istoty wydaje się (...) należeć – choćby tylko wewnętrzny – element komunikacji. Jednak w swoich szczytowych momentach dialog przekracza i te granice. Dochodzi do skutku poza treściami zakomunikowanymi czy komunikowanymi, nawet najbardziej osobowymi...”⁵

Dla Bubera życie dialogiczne jest czymś innym niż dialog. Jest ono „postawą, w której otaczający człowieka świat i ludzie stają się dla niego stojącym mu naprzeciw Ty, na którego zapytania musi odpowiadać całą prawdą swej istoty: słowami, czynami lub milczeniem”⁶

Buber wyróżnia kilka odmian dialogu. Są nimi: dialog autentyczny, techniczny i fałszywy. Tym, co najbardziej zasługuje na tę nazwę, jest dialog prawdziwy, czyli autentyczny. Partnerzy mogą mówić lub milczeć, lecz każdy z nich jest zwrócony ku drugiemu. Zapominają o sobie, by być dla tego, z kim dialogują. Relacja międzyosobowa w tej formie dialogu prowadzi do najgłębszej wzajemności, a ostatecznie do przyjaźni. Dialog techniczny może mieć miejsce w dziedzinie handlu, nauki, dyplomacji. Nie dotyka on wprawdzie głębi, jednak przy pewnych sprzyjających warunkach może do niej dążyć. Elementy prawdziwości w dialogu technicznym możemy odkryć w tonie głosu, spojrzeniu, uśmiechu. Nawet w relacjach służbowych jest to możliwe, gdyż każdy człowiek jest w sposób naturalny powołany do życia we wspólnocie z innymi ludźmi. Ostatni, wyróżniony przez Bubera, to dialog fałszywy, czyli monolog. W nim uczestnik zamknięty jest w sobie i ku sobie skierowany. Tu każdy pragnie potwierdzić wyłącznie własną wartość. Słowa drugiego mają wartość jedynie względną i problematyczną⁷

Życie dialogiczne, różne od dialogu, nie może być także traktowane jako przeciwieństwo altruizmu i egoizmu⁸ Jest ono nieustannym wsłuchiowaniem się i odpowiadaniem. To ontologiczna możliwość każdego z nas, której źródło znajduje się w istocie człowieczeństwa. Natomiast dialog jest jedynie jedną

⁴ Por. R. Łukaszyk, *Dialog*, w: *Encyklopedia Katolicka*, t. III, Lublin 1989, s. 1258.

⁵ M. Buber, *Ja i Ty. Wybór pism filozoficznych*, Warszawa 1992, s. 210.

⁶ J. Doktor, *Filozofia dialogu Martina Bubera*, „Życie i Myśl” 6(1980), s. 63.

⁷ Por. M. Buber, *Ja i Ty...*, dz. cyt., s. 226; J. Tarnowski, *Martin Buber...*, dz. cyt., s. 868.

⁸ Por. K. Święcicka, *Relacja dialogiczna w ujęciu Martina Bubera*, w: *Transcendentalizm Husserla a filozofia dialogu*, Warszawa 1993, s. 81.

z form jej realizacji. Istnieją obszary życia dialogicznego bez zewnętrznej formy dialogu, a właściwie bez jej istoty⁹

W każdej sytuacji trzeba brać pod uwagę możliwość, że nawet autentyczny dialog może stać się monologiem. Wtedy Ty przechodzi w Ono. Osoba nie akceptuje partnera, lecz widzi w nim jedynie bliżej nieokreśloną formę siebie samego. Należy także pamiętać, że dialog nie wymaga słów. Nie jest on tożsamy z rozmową. Dialog może odbywać się także w zupełnym milczeniu. Na każde wezwanie odpowiedź jest możliwa zarówno za pomocą słów, jak i ciszy. Istotą prawdziwego dialogu jest otwartość na drugiego oraz gotowość wyłonienia człowieka z anonimowego tłumu jako jedyną i неповtarzalną osobę. Dzięki takiej postawie możliwe jest rozpoczęcie poznania danej osoby, a potem jej akceptacja¹⁰

Dialogika to nie tylko wzajemna międzyludzka komunikacja. Jest ona pewną postawą, która w komunikacji znajduje swój wyraz. W dialogu zatem mowa czy przekaz informacji nie jest elementem nieodłącznym. Ważne jest, by istniała wzajemność wewnętrznego działania. Partnerzy, którzy partycypują w relacji dialogicznej, muszą być bezwzględnie zwrócenii ku sobie¹¹

Monologiczność istnienia nie dotyczy człowieka samotnego, lecz tego, który nie umie realizować społeczności, w której żyje. Dialog między jednostkami to zaledwie projekt. Jego realizacja to dialog między osobami. W tej relacji ważna jest miłość, która bez dialogiki traci swój sens i przestaje być tym, czym być powinna. Potrzeba więc wyjścia, dotarcia a także bycia z drugim, by w ten sposób realizować dialog międzyosobowy¹²

Dialog jako relacja międzyludzka jest zjawiskiem społecznym. Istnieje on tam, gdzie są ludzie. Związki interpersonalne są przyczyną wielu wspólnych doświadczeń. Często jednak te związki ograniczają się tylko do tego, że ludzie są członkami danej grupy, nie wytwarzają się natomiast między nimi żadne więzi osobowe. Kontakty, które są nawiązywane w małych wspólnotach, pozwalają czasami na powstawanie indywidualnych więzi, lecz nieraz je wręcz utrudniają. Sama jednak przynależność do danej grupy nie zawiera w sobie istotnej relacji między osobami do niej należącymi¹³

Każdy człowiek staje się Ja jedynie w łączności z innymi. Bycie sobą jest możliwe tylko w relacjach. Wytwarza się zatem konieczność spotkania. Nie można go jednak wytworzyć jak rzecz: zaplanować, obliczyć. Każde spotkanie

⁹ Por. J. Doktor, *Filozofia...*, dz. cyt., 63; M. Buber, *Ja i Ty...*, dz. cyt., s. 226.

¹⁰ Por. J. Tarnowski, *Martin Buber...*, dz. cyt., s. 868–869.

¹¹ Por. M. Buber, *Ja i Ty...*, dz. cyt., s. 214.

¹² Por. M. Buber, *Ja i Ty...*, dz. cyt., s. 227–228.

¹³ Por. M. Buber, *Spoleczne a międzyludzkie*, „Znak” 7(1980), s. 863.

jest bezpośrednio i wolne. Nie trzeba szukać środków do spotkania. Mogą być one jedynie przeszkodą. Każdy środek jest czymś pośrednim. Cechą zaś prawdziwego spotkania jest bezpośredniość. W świecie rzeczy dominuje układ: przyczyna – skutek. Natomiast w świecie osobowym: wolność – łaska¹⁴

Czasami w grupie wytwarza się trend, by iść bardziej za tym, co kolektywne, niż osobiste. Członkowie grupy zwracają się wtedy do wspólnego dzieła grupy, natomiast do partnerów osobistych związków raczej tylko w sprawach mniej istotnych. Obszar relacji międzyludzkich to nie tylko sympatie czy antypatie. To także wymiana spojrzeń w autobusie czy na ulicy, jeśli tylko wpływają one na wzajemną postawę osób zarówno zewnętrzną, jak i wewnętrzną. Każdy z nas jest niepowtarzalny i osoby, które spotykamy, jawią się nam jako Ty lub Ono, w zależności od naszej relacji z nimi. Ważne jest, by w relacjach międzyludzkich przeważało Ty, a nie Ono. Sfera międzyludzka to nic innego, jak aktualne zdarzenia interpersonalne, które mogą stać się wzajemnymi. Rozwój tej sfery to dialogiczność¹⁵

W relacjach międzyludzkich ważne jest wzajemne poznanie się. Są różne metody poznania: badanie maksymalnej ilości cech – obserwacja, zatrzymanie się na jednej z nich – kontemplacja. Te sposoby jednak nie pozwalają dotrzeć do człowieka jako całości. Staje się on wtedy przedmiotem oderwanym od życia osobowego i relacji z nim związanych. Poznanie empiryczne i ogólne zarazem nie daje oczekiwanego rezultatu. Niektórzy próbują sztywno umieścić człowieka w czasie i przestrzeni. Za pomocą psychologii, socjologii, etnologii pragną odsłonić tajemnicę człowieka. Na tej drodze nie sposób wyjaśnić tego sekretu, jakim jawi się człowiek. Skutkiem badań eksperymentalnych jest wiedza, a nie poznanie. Jednym ze sposobów poznania człowieka jest spotkanie. Relacja, dialog o charakterze bezpośrednim pozwala poznać moje Ty, które spotykam na drogach życia¹⁶

Dialog, jako istota języka jest wzajemnym stwarzaniem się subiektywności i obiektywności. Nie jest on jedynie zewnętrzną komunikacją, a raczej prawdziwą wspólnotą, porozumieniem. Buber utożsamia kontakt międzyosobowy z uczestnictwem w duchu absolutnym. Nie ogranicza to w niczym autentyczności życia pojedynczego człowieka, jego swobody oraz autonomii¹⁷

Człowiek wchodzi w relację dialogową, będąc w nią wprowadzonym przez samego Boga. W akcie stworzenia nastąpiło usytuowanie człowieka w tej rela-

¹⁴ Por. J. Tarnowski, *Martin Buber...*, dz. cyt., s. 869.

¹⁵ Por. M. Buber, *Życie między osobą a osobą*, „Więź” 5(1980), s. 12–13.

¹⁶ Por. J. Tarnowski, *Martin Buber...*, dz. cyt., s. 869–870.

¹⁷ Por. H. Buczyńska-Garewicz, *Martin Buber i dylematy subiektywności*, „Znak” 7(1980), s. 884.

cji. Jej realizacja wymaga miłości nadprzyrodzonej, która jest sytuacją wezwania człowieka do odpowiedzi na Bożą miłość¹⁸

Według Bubera bez dialogu nie może istnieć miłość. Ona jest dialogiem doprowadzonym do perfekcji. Pojęcie dialogu jest szersze od pojęcia miłości¹⁹ Przejawem dialogicznego jej charakteru jest wzajemność, która stanowi istotę miłości²⁰ Istnieją pewne formy, które domagają się odwzajemnienia. To przyjaźń, miłość jako dar, caritas. Inne rodzaje miłości (upodobanie, pożądanie) tracą swój personalny i dialogiczny charakter, gdyż są zwrócone tylko w stronę podmiotu doświadczającego ich²¹ „Możemy zbliżyć się do odpowiedzi na pytanie – kim jest człowiek – wtedy kiedy nauczymy się rozumieć go jako istotę będącą w dialogu, w którym nawzajem obecne bycie – dla drugiego – urzeczywistnia się i rozpoznaje każdorazowo w spotkaniu *ja i ty*; w spotkaniu *jednego z drugim*”²²

2. „Między” jako istota dialogu

W egzystencji każdego człowieka realizują się dwa różne wymiary istnienia: dystans (Ja – Ono) i relacja bezpośrednia (Ja – Ty). Ja – Ono jest relacją przedmiotową, Ja – Ty natomiast – podmiotową. W Ja – Ono człowiek patrzy na świat rzeczy, w którym żyje. Wykorzystuje prawa rządzące tym światem i porządkuje go w perspektywie czasowej i przyczynowo-skutkowej. Poruszając się w świecie przedmiotów lub rzeczy traktowanych jako Ono, człowiek czuje własną odrębność podmiotową. Odczuwając natomiast czyjaś współobecność w świecie może doprowadzić do dialogu z Ty. Dopiero taka sytuacja daje mu prawdziwą wolność i możliwość rozwoju. To dialog, relacja Ja – Ty pozwala człowiekowi w pełni urzeczywistnić własną istotę²³

Spotkanie Ja z Ty dokonuje się często prawie niezauważalnie. Są to niekiedy ułamki sekund, w czasie których nawiązuje się dialog. Dom zniszczony po jakimś kataklizmie może być miejscem przebywania dwóch osób, których spojrzenia spotykają się przez chwilę w niesłychanej wzajemności. Jednak po ustaniu tragedii wszystko odchodzi w niepamięć. Mimo to coś zaistniało w tamtym momencie. Na koncercie w filharmonii między dwiema osobami, zupełnie się nieznającymi, może zaistnieć związek wspólnego słuchania muzyki. I choć za

¹⁸ Por. Z. Czaja, *Wychowanie jako spotkanie*, Poznań 1994, s. 90–91.

¹⁹ Por. J. Tarnowski, *Problem chrześcijańskiej pedagogiki egzystencjalnej*, Warszawa 1982, s. 255.

²⁰ Por. K. Wojtyła, *Miłość i odpowiedzialność*, Kraków 1962, s. 73–76.

²¹ Por. K. Wojtyła, *Miłość i...*, dz. cyt., s. 15–17.

²² M. Buber, *Człowiek z człowiekiem*, „W drodze” 6(1981), s. 76.

²³ Por. J. Doktor, *Filozofia...*, dz. cyt., s. 64.

chwilę opuszczają oni salę koncertową, to w tamtej chwili nawiązał się między nimi rzeczywisty, prawdziwy dialog²⁴ Tak więc dialog to nie tylko długie i serdeczne rozmowy, wymiany słów, lecz także spojrzenia, gesty. Buber ujmuje tę prawdę następująco:

„Ludzki dialog, mimo iż jego osobliwe życie przejawia się w znakach, a więc w dźwięku i geście (litery wchodzą tu w grę tylko w przypadkach szczególnych, na przykład gdy na zebraniu wędrują między przyjaciółmi notatki opisujące nastroje), może więc istnieć bez znaku; oczywiście nie w uchwytniej zmysłowo postaci”²⁵

W relacjach międzyludzkich dialog nie musi zatem oznaczać tylko słów. „Tam bowiem, gdzie ludzie, choćby bez słów, wyzbyli się wzajemnych zastrzeżeń, wydarzyło się w sposób sakramentalny dialogiczne słowo”²⁶

Dialog towarzyszy człowiekowi przez całe życie i w każdej jego dziedzinie. Także na płaszczyźnie religijnej. „Mówienie o Bogu ma mieć także charakter dialogu. Wykorzystując naturalne skłonności dzieci do rysowania i malowania, można im podsuwać tematy religijne jako przedmiot twórczości”²⁷ Według Bubera prawdziwa religijność i etyka wypływa często z bezpośredniego doświadczenia obecności Boga. Człowiek poznaje prawdziwe wartości tylko w spotkaniu z Bogiem. Niektórzy bowiem myślą, że jest to wynikiem samowolnego wyboru z wielu różnych możliwości. Każda sytuacja, zdarzenie domaga się od człowieka odpowiedzi. Postawa dialogiczna jest zatem odpowiadaniem na wezwania Boga, życiem w obliczu Boga i dla Niego²⁸

Buber w swej filozofii wyraża pogląd, że dla człowieka prawdziwym partnerem jest tylko Bóg. Także w relacji z Nim obowiązuje zasada dialogiczna mówiąca, że Ja staję się dopiero w związku z Ty, jak również Ty staję się dzięki Ja. Nie tylko człowiek potrzebuje Boga. Także Bóg pragnie i potrzebuje człowieka. Spotkanie z Bogiem jest ważnym elementem życia ludzkiego. Tym bardziej że Bóg przemawia do nas najczęściej przez drugiego człowieka. Dlatego Buber w swej dialogice tak bardzo podkreśla wagę spotkania z innymi ludźmi. Centrum całej dialogiki jest osoba ludzka, lecz ostateczny jej horyzont to uświęcenie świata i zbawienie każdego człowieka. Każde spotkanie z Ty nie jest celem samym w sobie. To jedynie wciąż aktualna realizacja stwarzania siebie i świata, budowanie Królestwa Bożego w świecie²⁹

²⁴ Por. M. Buber, *Człowiek z człowiekiem...*, dz. cyt., s. 75.

²⁵ M. Buber, *Ja i Ty...*, dz. cyt., s. 210.

²⁶ Tamże.

²⁷ G. Łęcicki, *Uwagi o religijnym wychowaniu dzieci*, „W drodze” 6(1981), s. 102.

²⁸ Por. K. Świącicka, *Relacja...*, dz. cyt., s. 83.

²⁹ Por. M. Buber, *Ja i Ty...*, dz. cyt., s. 32–33.

Kluczem do zrozumienia dialogiki Bubera jest pojęcie „między” Ważne jest Ja, ważne jest także Ty. Jednak to nie w nich samych dochodzi do dialogu, spotkania. Sfera „między”, zaczynająca istnieć w chwili spotkania Ja z Ty, jest miejscem, przestrzenią dialogu. Przestrzeń „między” pozwala człowiekowi przeniknąć do prawdziwej rzeczywistości, także w postaci drugiego człowieka. O ile związek Ja – Ono stanowi zależność podmiotu od przedmiotu, to relacja Ja – Ty, jako bezpośrednia, pozwala dogłębniej wniknąć w rzeczywistość podmiotu i jego partnera³⁰ Sfera „między” może urzeczywistniać się w różnych stopniach. Mimo to stanowi ona pierwotną kategorię ludzkiej rzeczywistości. Relacja, która rodzi się we wnętrzach jednostek, w ogólnym świecie, obejmującym i determinującym podmiot, nie tworzy sfery „między” Stanowi ją natomiast to, co jest rzeczywiście pomiędzy partnerami. To rzeczywiste miejsce, nośnik tego, co istnieje między ludźmi³¹ Buber ujmuje to następująco: „Tę sferę, ustanowioną wraz z egzystencją człowieka jako człowieka, ale pojęciowo jeszcze nieogarniętą, nazywam sferą między”³²

Pojęcie świata międzyludzkiego stanowi zasadniczą kategorię ontologiczną dla Bubera. To w nim dokonuje się nasze życie i na nim ono polega. Istnieje także świat przedmiotowy, lecz to, co duchowe, osobowe w człowieku, w tym świecie się nie zawiera. Sfera międzyludzka to zakres związków emocjonalno-intuicyjnych. Każdy człowiek, istniejąc w niej, może tworzyć swój byt osobowy w relacjach z Ty. Wtedy realizuje się związek człowieka z rzeczywistością i tworzenie siebie samego³³ Zjawiska międzyludzkie rozumie się często jako psychiczne. W rzeczywistości jednak jest inaczej. Gdy dwoje ludzi rozmawia ze sobą, to do rozmowy tej należy wprowadzić to, co dzieje się w duszach obu partnerów, jednak istotą rozmowy jest to, co istnieje między nimi³⁴

Indywidualna aktywność osoby wytwarza, jako sferę subiektywną, to, co jest międzyludzkie. Jest to możliwe dzięki związkowi Ja z Ty. Fundamentem jest tu akt jednostki tworzący jednocześnie kontakt z innymi osobami. Każdy z nas jest otwarty na innych. To wynika z istoty naszej podmiotowości, którą jest chęć uczestnictwa w czymś szerszym, niż własna istota. Stąd otwarcie na sferę międzyludzką. Jej istotą jest dialog, w którym, oprócz więzi międzyosobowej, wytwarza się także warstwa ponadsubiektywna, uniwersalna. Dzięki dialogowi możliwe jest przejście od subiektywności do obiektywności, od tego, co indywidualne, do tego, co uniwersalne. Dla Bubera dialog był przede wszystkim

³⁰ Por. J. Doktor, *Filozofia...*, dz. cyt., s. 65.

³¹ Por. M. Buber, *Człowiek...*, dz. cyt., s. 74.

³² Por. M. Buber, *Spojrzenie na człowieka*, „Życie i Myśl” 6(1980), s. 70.

³³ Por. H. Buczyńska-Garewicz, *Martin Buber...*, dz. cyt., s. 879.

³⁴ Por. M. Buber, *Życie...*, dz. cyt., s. 13.

wejściem człowieka w związek z Bogiem, lecz także z drugim człowiekiem. Relacja Ja – Ty to odniesienie zarówno do Boga, jak i do człowieka. Spotkanie z człowiekiem pozwala nam odkrywać Boga. Międzyludzkie istnieje w formie dialogu. Jego istotą natomiast jest wyjście jednostki ku drugiemu, poza granice samego siebie. Ludzkie istnienie konstytuuje się w dialogu, który kreuje to, co jest pomiędzy³⁵

3. Rozmowa szczególną formą dialogu

Podstawowym warunkiem poznania filozoficznego jest dialog i to zarówno z partnerem, jak i z samym sobą. Jest to konieczność epistemologiczna poznania. Buber wymaga jednak czegoś więcej. Uważa on, że ważniejsza jest konieczność ontologiczna, która pozwoli na realizację dialogicznej natury człowieka³⁶ „Głównym warunkiem zaistnienia prawdziwej rozmowy jest to, by każdy uważał swego partnera za tego, właśnie tego człowieka”³⁷ Tu już nie jest ważna jedynie krystalizacja poglądów, wyrobienie sobie zdania na jakiś temat. W tym przypadku liczy się przeżywanie przez Ja obecności i inności Ty. Wymiana zdań ma znaczenie o tyle, o ile mogą oni dojść do porozumienia, przyjmując poglądy partnera jako inną prawdę o rzeczywistości³⁸ „Prawdziwa rozmowa, a tym samym każde aktualne spełnienie relacji między ludźmi, oznacza akceptację inności”³⁹

Dialog, jak to już zostało zauważone, może odbywać się za pomocą słów lub w milczeniu. Każda rozmowa wymaga dobierania takich słów, aby partnerzy mogli zrozumieć się nawzajem. Są jednak jeszcze inne cechy prawdziwej rozmowy, które teraz zostaną przedstawione. Gdy partnerzy chcą autentycznie rozmawiać, muszą zwrócić się do siebie nawzajem całą swoją istotą, a więc stać w prawdzie. Ma tu miejsce osobowe uobecnienie się rozmówców. Za pomocą zmysłów doświadczających rzeczywistość i fantazji każdego z nich dochodzi do współdziałania w uobecnieniu drugiego jako jedyne i неповtarzalnego partnera w odbywającej się rozmowie. Przyjęcie drugiego jako partnera jest zarazem potwierdzeniem jego rzeczywistego bytu. Nie oznacza to jeszcze pełnej aprobaty jego poglądów, lecz jest już zgodą na współtworzenie dialogu w rozmowie⁴⁰

³⁵ Por. H. Buczyńska-Garewicz, *Martin Buber...*, dz. cyt., s. 880–882.

³⁶ Por. J. Doktor, *Filozofia...*, dz. cyt., s. 67.

³⁷ M. Buber, *Ja i Ty...*, dz. cyt., s. 145.

³⁸ Por. J. Doktor, *Filozofia...*, dz. cyt., s. 67.

³⁹ M. Buber, *Ja i Ty...*, dz. cyt., s. 135.

⁴⁰ Por. M. Buber, *Ja i Ty...*, dz. cyt., s. 151–152.

Ważna jest również konieczność wniesienia do rozmowy „całego siebie”, to znaczy potwierdzenie wszystkiego bez zatajeń i niedomówień. Każdy z rozmówców musi być zdecydowany zawsze mówić wszystko, co ma do powiedzenia na dany temat. W dialogu ważną cechą jest otwartość partnerów na siebie. Nie oznacza to oczywiście bezsensownej paplaniny⁴¹ „Ludzie potrzebują, a zarazem i mogą, potwierdzać się nawzajem w swym indywidualnym bycie; poza tym jednak potrzebują oni, i mogą, inaczej naświeślać innym zbratanym ludziom zdobywaną przez duszę prawdę i w ten sposób oglądać ją potwierdzoną”⁴² Istotna jest także dbałość o właściwe ujęcie językowe tego, co się chce powiedzieć. Mówienie, jako natura i dzieło, twór i wytwór jednocześnie, jeśli jest dialogiczne, to zawsze łączy partnerów ze sobą. Trzeba tylko umiejętnie przewycięzać wszelkie pozory, bo one mogą bardzo brutalnie okaleczyć prawdziwą rozmowę, jako sferę ontologiczną, która konstytuuje się dzięki autentyczności bytu. Wszędzie tam, gdzie rozmowa dokonuje się rzeczywiście, bez pozorów i udawania, tam zaczyna się pojawiać specyficzna płodność. Słowa wypowiedane prawdziwie nabierają substancjalności, a partnerzy, dzięki osobliwej dynamice bycia razem, otwierają się jeden na drugiego. Międzyludzkie powoduje otwarcie tej przestrzeni, która w innym wypadku pozostałaby zamknięta⁴³

Warto również zauważyć, że także milczący mogą odgrywać ważną rolę w prawdziwej rozmowie. Istotne jest jednak to, by w chwili, gdy przyjdzie im wyrazić swoje zdanie na dany temat, nie bali się tego uczynić i włączyli się do dialogu. Nie zawsze uda się oczywiście wszystko zaplanować. Trzeba po prostu poddać się atmosferze i biegowi rozmowy, by móc w odpowiednim momencie zabrać głos. Aktywne uczestnictwo to jeden z podstawowych warunków prawdziwego dialogu. Stąd wielka różnica między szczerą, autentyczną rozmową a publiczną debatą, która jest, reżyserowaną na słuchowisko, wymianą zdań⁴⁴

Filozofia dialogu Martina Bubera powinna być rozpatrywana w kontekście dialektycznego rozumienia człowieka. Dialektykę należy pojmować jako postać urzeczywistniania się podmiotu. Stanowi ona swego rodzaju relację człowieka do siebie samego i do świata. Jest zatem ważnym aspektem bytu ludzkiego. Człowiek jest w stanie przekraczać siebie i świat, może więc transcendować swoje bycie, istnienie w każdej sytuacji. Może się do siebie i do świata ustosunkowywać, gdyż przekraczanie stanowi pewną formę oddzielenia od tego, co istnieje. Jest to negatywny aspekt dialektyczności. Trzeba zauważyć również

⁴¹ Por. M. Buber, *Życie...*, dz. cyt., s. 22.

⁴² M. Buber, *Ja i Ty...*, dz. cyt., s. 135.

⁴³ Por. M. Buber, *Życie...*, dz. cyt., s. 22.

⁴⁴ Por. M. Buber, *Ja i Ty...*, dz. cyt., s. 153–154.

aspekt pozytywny. Człowiek może pozostawać w stanie pojednania ze sobą lub z tym, czym sam nie jest. Pojednanie pozwala mu nawiązać duchową więź z tym, co istnieje. Te dwa aspekty stanowią podstawę do wejścia w relację z innymi bytami, która może być realizowana także przez rozmowę⁴⁵

To, co zwykliśmy traktować jako autentyczny dialog filozoficzny, a zatem uczciwą konfrontację poglądów z wewnętrznym nastawieniem na wzajemne zrozumienie partnerów i wspólne poszukiwanie prawdy, nie musi koniecznie oznaczać tego, co Buber nazywa prawdziwym dialogiem. Podsumowując, wymienimy raz jeszcze nieodłączne elementy autentycznej rozmowy⁴⁶:

- osobowe uobecnienie;
- bezwzględna konieczność włączenia do dialogu całego siebie;
- przewyciężenie pozorów;
- dwustronność rozmowy;
- rezygnacja z narzucania partnerowi własnych poglądów.

Buber w swojej dialogice zakłada, że spotkanie z drugim człowiekiem prowadzi do spotkania z Bogiem. To zagadnienie zajmuje szczególne miejsce w dialogice Bubera. Ludzkie Ja i Ty są dla siebie nawzajem najbardziej właściwymi pośrednikami w dążeniu do Boga. Człowiek żyjący dialogicznie pracuje nad realizacją Królestwa Bożego w świecie. W centrum dialogiki stoi osoba ludzka, lecz jej horyzontem i ostatecznym celem jest uświęcanie świata. Buber uważa, że jednym ze skutecznych sposobów wychowania jest dialog. Wychowanie polega na kształtowaniu przez człowieka charakteru i woli w oparciu o wybrany ideał życia.

Zawarte w artykule rozwiązania dotyczące koncepcji dialogu w wychowaniu mogą służyć pomocą rodzicom, nauczycielom i wychowawcom oraz tym, którzy chcą pogłębić swoją wiedzę na ten temat. Warto pamiętać, że problem dialogu w procesie wychowawczym powinien być nieustannie aktualizowany.

Martin Buber był człowiekiem, któremu zależało na solidnym wychowaniu dzieci i młodzieży. Zdawał sobie sprawę z tego, jak istotną rolę w tym procesie odgrywa dialog. Buberowska koncepcja dialogu w wychowaniu jest jedną z propozycji kształtowania charakterów młodych ludzi. Człowiek nieustannie wpływa na życie swoje i innych oraz na rzeczywistość, w której się znajduje. Wynika stąd potrzeba ciągłego dialogowania z innymi, by stawać się coraz bardziej dojrzałym i odpowiedzialnym za siebie i drugiego człowieka.

⁴⁵ Por. K. Mech, *Martin Buber: Bóg, człowiek, dialektyka*, „Nomos” 15(1996), s. 57–61.

⁴⁶ Por. J. Doktor, *Filozofia...*, dz. cyt., s. 67.